

Warszawa, dn. 15.09.2023 r.

ks. prof. dr hab. Andrzej Jacek Najda
Wydział Studiów nad Rodziną
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej
pani mgr lic. Ewy Sołtys,
Jezus w przestrzeni dotyku na kartach Ewangelii według św. Jana,
napisanej na seminarium z teologii biblijnej pod kierunkiem
ks. prof. dra hab. Mariusza Rosika
przy współpracy promotora pomocniczego p. dr Anny Rambiert-Kwaśniewskiej,
Wrocław 2023, ss. 226.

W Prologu Pierwszego Listu św. Jana Apostoła czytamy: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione” (1,1-2). Autor zaświadcza, że nie tylko widział, ale i dotykał Jezusa. Słowo, które stało się „ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14) można było poznawać nie tylko poprzez wzrok, lecz także przez dotyk.

Dotyk to bowiem podstawowy zmysł, poprzez który człowiek zdobywa informacje o otaczającej go rzeczywistości. Już Arystoteles (384–322 p. Chr.) w swoim dziele *O duszy* pisze, że to dotyk jest zasadą innych zmysłów i stwierdza, że „bez zmysłu dotyku bowiem nie można mieć żadnego innego zmysłu”¹. Kontakt za pomocą dotyku należy do podstawowych potrzeb człowieka i jest niezbędny do jego prawidłowego rozwoju. Brak dotyku albo dotyk niewłaściwy

¹ Arystoteles, *O duszy*, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 3, tłum. z grec. P. Siwek, Warszawa 1992, 435a.

wpływa na stan psychiczny osoby i jej samopoczucie. Stąd mówimy dziś o dotyku ukojenia czy ocalenia, dotyku serca, anioła, nieba czy wieczności, ale także o dotyku w rozwoju dziecka czy też np. w relacji dziecka i wychowawcy.

Doktorantka podejmuje temat dotyku jako „elementu komunikacji niewerbalnej” i pragnie przeanalizować „to, w jaki sposób Jezus dotyka i jak jest dotykany w relacji Ewangelii Janowej” (s. 8). Słusznie stwierdza, że dotyk w kontekście teologii Ewangelii według św. Jana, którą się zajmuje – a właściwie również w innych pismach Janowych – ma ścisły związek z Wcieleniem Jezusa Chrystusa. Analiza tekstów, w których Jezus dotyka i gdy jest dotykany ukazuje czytelnikowi „jak wcielonemu Słowu wchodzi w kontakt z ludźmi” (s. 8). Należy zgodzić się z Doktorantką, która już we wprowadzeniu zauważa, że zwrócenie uwagi na komunikaty płynące z komunikacji niewerbalnej pogłębiają rozumienie tekstu natchnionego, mają znaczenie dla jego dokładniejszej recepcji i stanowią pomoc w lekturze osobistej Pisma Świętego, a „koncentracja na zmyśle dotyku może mocniej ukierunkowywać czytelników na osobiste i bezpośrednie doświadczenie wiary – wszak dotyk jest bezpośredni i osobisty. Mówimy przecież, że coś nas *dotknęło*, choć na sposób zupełnie wewnętrzny, a nie cielesny” (s. 8).

W swojej dysertacji, pod kierunkiem swego mistrza ks. prof. dr. hab. Mariusza Rosika, przy pomocy pani dr Anny Rambiert-Kwaśniewskiej, pani Ewa Sołtys zajęła się stosunkowo mało znanym i opracowanym na gruncie polskim aspektem Janowej Ewangelii, a mianowicie dotykiem jako elementem komunikacji niewerbalnej. Po bardzo solidnym i merytorycznym wprowadzeniu czytelnika w problematykę komunikacji niewerbalnej, nie tylko na gruncie biblijnym, poddała gruntownej analizie występujące w czwartej Ewangelii perykopy, w których mowa jest o dotykaniu. Już sam dobór tematu, jak i sposób jego opracowania metodą analizy historyczno-krytycznej ubogaconej elementami analizy strukturalnej i analizy narracyjnej, zasługuje na najwyższe uznanie.

Prezentacja dysertacji

Recenzowana praca, która liczy 226 stron, podzielona została na pięć rozdziałów, poprzedzonych rozbudowanym wykazem skrótów (s. 5-7) i wprowadzeniem (s. 8-11), a uwieńczonych zakończeniem (s. 207-209) i bogatą bibliografią (s. 210-226).

Rozdział pierwszy recenzowanej pracy (s. 12-25) poświęcony został nakreśleniu obszaru badawczego, a więc komunikacji niewerbalnej w Piśmie Świętym i w świecie starożytnym. Wskazano tam na różne rodzaje tejże komunikacji, takie jak: gesty, ekspresję mimiczną, postawę ciała, ton głosu, obrazy i muzykę, zwracając uwagę na ich kontekst kulturowy i zmiany znaczenia na przestrzeni dziejów oraz na czynniki indywidualne, takie jak: wykształcenie, wychowanie czy temperament, które wpływają na komunikację niewerbalną. Przedstawiony został również *status questionis*, gdzie przytoczone zostały najważniejsze prace dotyczące komunikacji niewerbalnej w Biblii oraz metodologia dysertacji.

W rozdziale drugim (s. 26-62) pani Ewa Sołtys koncentruje się na terminologii i kontekście i historyczno-kulturowym zagadnienia dotyku w Biblii. Prezentuje tam istotne terminy hebrajskie (12 terminów oraz starotestamentalne wyrażenia i zwroty związane z dotykiem) oraz terminy greckie (11 terminów), którymi opisywany był dotyk w księgach biblijnych. W dalszej części rozdziału Doktorantka ukazuje istotne aspekty dotyczące dotyku w starożytności, takie jak: poznanie, gesty rąk, dotyk kobiet, uzdrowienia, czystość i nieczystość, dostęp do świątyni.

Rozdział trzeci poddawanej ocenie dysertacji (s. 63-78) to podstawowe kwestie historyczno-kulturowe związane z powstaniem Ewangelii Janowej, a mianowicie autorstwo, czas i miejsce powstania oraz jej struktura. Wyodrębnione zostały perykopy o dotyku w Czwartej Ewangelii. Doktorantka słusznie stwierdza, że „poprzestanie na kwestiach leksykalnych w kontekście podjętego

tematu badań nie jest wystarczające” i proponuje przyjęcie własnej klasyfikacji perykop o dotyku w Ewangelii wg św. Jana. Perykopy te dzieli trzy grupy: pierwsza to teksty, w których mowa jest o dotyku, ale niekoniecznie on zachodzi, druga to teksty, w których mamy do czynienia z dotykiem międzyludzkim, trzecia zaś to teksty, w których dotykane są pewne przedmioty.

W czwartym najdłuższym rozdziale (s. 79-193) pani Ewa Sołtys – w zgodzie z zaproponowaną klasyfikacją na trzy grupy, dokonuje analizy egzegetycznej wyodrębnionych wcześniej perykop o dotyku. Do pierwszej grupy tekstów, w których wspomina się o dotyku, choć niekoniecznie on zachodzi, zaliczyła następujące perykopy: o rozwiązaniu rzemyka u sandała Mesjasza (J 1, 19-29), mowa eucharystyczna (J 6, 51-59), Maria Magdalena i Zmartwychwstały (J 20, 11-18), spotkanie Tomasza z Jezusem (J 20, 24-29). Grupę drugą stanowią teksty, w których mamy do czynienia z dotykiem międzyludzkim, takie jak: uzdrowienie niewidomego od urodzenia (J 9, 1-12), Maria u stóp Jezusa (J 11, 28-37), namaszczenie w Betanii (J 12, 1-11), obmycie nóg uczniom (J 13, 1-20), spoczywanie i oparcie się na piersi Jezusa (J 13, 21-25), pojmanie, męka, śmierć i pogrzeb (J 18, 1 – 19, 37). Grupa trzecia to teksty, w których dotykane są pewne przedmioty, a mianowicie: oczyszczenie świątyni (J 2, 13-22), rozmnożenie chleba (J 6, 1-15), pisanie palcem po ziemi (J 8, 1-11), podanie kęsa (J 13, 26-30), dźwiganie krzyża (J 19, 16-17), podanie chleba i ryby (J 21, 1-14).

W ostatnim piątym rozdziale dysertacji (s. 194-206) Autorka przedstawiła wnioski teologiczne. Wyodrębniła takie kwestie, jak: intencjonalność dotyku, inicjatywa dotyku, podmiot dotyku, przedmiot dotyku, świadkowie dotyku, reakcje na dotyk i skutki dotyku, dotyk i poznanie, dotyk kobiet, dotyk i uzdrowienie, czystość i nieczystość, obraz Jezusa, obraz ludzi w relacji z Jezusem, konteksty terminologiczne a konteksty u Jana oraz kwestie pastoralne.

W zakończeniu (s. 207-209) Doktorantka dokonała krótkiego podsumowania przeprowadzonych w pracy badań i wyraźnie wskazała na perspektywę dalszych badań.

Cel pracy

W paragrafie 3. pierwszego rozdziału Doktorantka pisze: „Celem pracy jest przeanalizowanie komunikacji niewerbalnej Jezusa w obszarze dotyku na kartach Ewangelii według św. Jana. Aby zrealizować sformułowany wyżej cel zamierzamy przeanalizować wszystkie te perykopy, w których mamy do czynienia z Jezusem w kontekście dotyku” (s. 23). Podkreśla przy tym, że kwestie leksykalne „nie są tu zbyt pomocne (ἄπτομαι, χεῖρ, δάκτυλος, λαμβάνω, τίθημι, δίδωμι)”, jeśli chodzi o kryteria doboru perykop i zapowiada, że analizie poddane zostaną „te teksty, w których Jezus dotyka kogoś lub czegoś, jest dotykany przez innych bądź mówi o kontakcie fizycznym, ale on nie zachodzi lub nie mamy co do tego pewności” (s. 23). Ujęty w ten sposób cel – zaznaczyć należy bardzo konkretnie i precyzyjnie – stanowi ważny przyczynek w obszarze badań biblijnych, ale także badań społecznych oraz na polu duszpasterskim, gdyż wyniki przeprowadzonych badań mogą być wykorzystane w katechezie, przepowiadaniu i pracy formacyjnej. W zakończeniu Autorka zdradza też: „Jednym z celów naszego opracowania była popularyzacja prac inspirowanych naukami społecznymi na gruncie badań biblijnych. Posłużyć temu mogło zarówno omówienie *status quaestionis*, jak i przebadanie obranego zagadnienia. Tematyka naszej pracy oraz sposób wykonania analizowanego obszaru zainspirowane zostały badaniami z zakresu nauk społecznych” (s. 208).

Metoda pracy

W paragrafie 3. pierwszego rozdziału zatytułowanym *Metodologia* Doktorantka w sposób klarowny deklaruje: „Podstawową metodą naszej pracy będzie metoda historyczno-krytyczna” (s. 23). Słusznie jednak zauważa dalej, że

ta diachroniczna metoda – chyba jak każda – „ma swoje ograniczenia... i warto uzupełniać ją stosując metody synchroniczne” (s. 24). Autorka wskazuje, że będzie korzystała również z elementów analizy strukturalnej i analizy narracyjnej. Opisuje pokrótce metodę historyczno-krytyczną oraz analizę narracyjną, odwołując się do tekstów dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, a także analizę strukturalną, powołując się na fachową literaturę w tym zakresie. Jest to – zdaniem recenzenta – nie tylko właściwe i potrzebne, ale godne pochwały. I należy powiedzieć, że Doktorantka wykorzystuje te metody kompetentnie i konsekwentnie w przedłożonej pracy doktorskiej.

Ocena merytoryczna dysertacji

Praca doktorska pani Ewy Sołtys zasługuje na pochwałę i najwyższe uznanie. Stanowi ona bowiem cenny wkład w badania nad Ewangelią Janową i w badania nad mową niewerbalną, tym bardziej, że poświęcona została tylko jednemu z elementów komunikacji niewerbalnej – dotykowi i to wyłącznie u jednej postaci. Analizie egzegetycznej poddane zostały, wyodrębnione wcześniej przez Doktorantkę teksty z Ewangelii wg św. Jana, w których mowa jest o dotyku, ale niekoniecznie on zachodzi, dalej teksty, w których mamy do czynienia z dotykiem międzyludzkim i wreszcie teksty, w których dotykane są pewne przedmioty. Jest to nowatorskie ujęcie, jeżeli chodzi o opracowania dotyczące Czwartej Ewangelii i to trzeba docenić. W dotychczasowych badaniach skupiano bowiem uwagę na innych niż dotyk czy mowa niewerbalna aspektach Janowej Ewangelii. Dysertacja pani Ewy Sołtys z pewnością wypełnia braki w tym zakresie i klarownie wskazuje na niezagospodarowane jeszcze pola dalszych badań, które – jak pisze Doktorantka – „mogłyby poszerzyć tę analizę o szerszy kontekst terminologiczny i kulturowy w literaturze starożytnej. Wydaje się, że nieco światła na zagadnienie dotyku mogłaby wnieść także dokładniejsze badanie

samej proksemiki, to jest dystansu między różnymi osobami. Dalsze analizy mogłyby również poruszyć inne aspekty komunikacji niewerbalnej, jak na przykład zachowania wzrokowe, parajęzyk, wygląd, zapach, rekwizyty, otoczenie fizyczne czy postawa ciała” (s. 208-209).

Doktorantka w wyśmienity wręcz sposób zrealizowała zapowiedziany na początku pracy cel podjętych badań. Nie tylko przeanalizowała komunikację niewerbalną Jezusa w obszarze dotyku na kartach Janowej Ewangelii, ale wyciągnęła bardzo trafne i cenne – dodać trzeba nie tylko dla egzegetów i teologów, ale również dla duszpasterzy i wiernych – wnioski teologiczne. Często słyszymy, gdy ktoś – może bez pogłębionej refleksji – powie, że Pan Bóg dotknął go chorobą, cierpieniem, trudnym doświadczeniem. Pani Ewa Sołtys pokazuje, kim jest Jezus i jakie znaczenie ma Jego dotyk, który „przynosi uzdrowienie, oczyszczenie i wiarę”, a ludzie „mają możliwość wyboru – przyjęcia lub odrzucenia Jezusa, okazania mu dotyku pozytywnego lub negatywnego” (s. 203).

Można zastanawiać się, czy w dysertacji potrzebne są zawarte w rozdziale trzecim podstawowe informacje o autorstwie, czasie i miejscu powstania czy strukturze Ewangelii wg św. Jana, ale z pewnością stanowią one cenny dodatek dla mniej wtajemniczonych czytelników, których – jak ufa recenzent – po wydaniu pracy drukiem będzie całkiem spora rzesza.

Ocena formalna rozprawy

Od strony formalnej rozprawę doktorską p. Ewy Sołtys oceniam bardzo wysoko. Na pochwałę zasługuje jej wielka staranność i konsekwencja metodologiczna. Analizy egzegetyczne przeprowadziła Doktorantka w sposób kompetentny i profesjonalny, odwołując się do komentarzy biblijnych i fachowej literatury. W sposób bardzo zrozumiały, logiczny i kompetentny prowadzi wywód naukowy, formułuje poprawne wnioski i konkluzje, dobrze je argumentuje i uzasadnia w pracy.

Język rozprawy jest bogaty, przejrzysty, naukowy, a przy tym zrozumiały również dla czytelników nie-teologów. Zdaniem recenzenta – przed wydaniem rozprawy – należałoby we wnioskach teologicznych zamieścić więcej parametrów biblijnych oraz dodać transkrypcje terminów hebrajskich i greckich, które stanowiłyby niezbędną pomoc przeciętnemu czytelnikowi. Bardzo nieliczne, incydentalne wręcz niedociągnięcia literowe (np. na s. 176 jest: „sugestia do tycząca” zamiast „sugestia dotycząca”) w żaden sposób nie umniejszają wartości pracy.

Bibliografia została podzielona przez Doktorantkę na następujące części: Pismo Święte, pomoce gramatyczne i słownikowe i literatura przedmiotu. Podział ten pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń, choć może warto wyodrębnić grupę komentarzy biblijnych. Małym mankamentem jest brak streszczenia pracy w języku polskim i w którymś z języków kongresowych, najlepiej angielskim, ale z pewnością znajdzie się ono w wersji do publikacji. Bibliografia jest bardzo bogata, rozprawa zawiera dużo przypisów, które wskazują na umiejętne posługiwanie się przez Doktorantkę literaturą. Rekomenduję opublikowanie rozprawy w renomowanym wydawnictwie.

Kwestie dyskusyjne i problemowe

Po przedstawieniu pozytywnych aspektów dysertacji chciałbym postawić Doktorantce podczas publicznej obrony dwie kwestie, które mogą stanowić przedmiot dyskusji:

1. W przypisie 2 (s. 8) Doktorantka stwierdza, że dotyk u synoptyków pojawia się głównie w kontekście uzdrowień. W jakich innych kontekstach w ewangeliiach synoptycznych występuje dotyk?

2. Czy w innych księgach nowotestamentalnych – poza ewangeliami – mamy do czynienia z mową niewerbalną? Jeśli tak, to jakie przykłady przytoczyłaby Doktorantka?

Wniosek końcowy:

Biorąc pod uwagę przedstawione w recenzji argumenty, uważam, że recenzowana dysertacja spełnia w bardzo wysokim stopniu wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim i **wniosuję do Rady Wydziału Teologicznego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu o procedowanie dalszych etapów przewodu doktorskiego pani mgr lic. Ewy Sołtys.**

ks. Andrzej Najda

ks. prof. dr hab. Andrzej Jacek Najda
Wydział Studiów nad Rodziną UKSW